

Henryk Wolniak-Zbożdarzyc urodził się w maju przedwojennym w Wierzchlesie koło Wielunia. W tym pamiętnym, ze zbrodni germańskiej, mieście ukończył szkołę średnią. Studia wyższe z zakresu filozofii doskonalił na Uniwersytecie Wrocławskim. Zafascynowany słowem pisanim w trzynastym roku życia zostaje korespondentem terenowym tygodnika sportowego. Ze sportu przerzuca się do wyczynowej poezji. Debiutuje w miesięczniku „Odra” w roku 1962. Książkowe otwarcie tomikiem poetyckim *Horyzont* zaistniało w roku 1965 w wydawnictwie Ossolineum. Zostało uznane przez Radio Wolna Europa za jeden z najciekawszych tomików roku. Po debiucie obowiązkowe siedem lat chudych przed wymyślonym *Prochem* w roku 1972. W latach siedemdziesiątych powołał do życia grupę literacką Towarzystwo Wolnistów, składającą się głównie z nauczycieli piszących. Hasłem grupy stała się triada poety: wolność, wielkość, wieczność. Ten układ pojęć zostanie też nazwany wolnizmem. Indywidualnie to był taran do walki z komuną. Tak też należy rozumieć organizowane w latach 1987–89 (dla autora to nadal stan wojenny) ogólnopolskie konkursy poetyckie o charakterze religijnym i patriotycznym. Wydał w tym okresie w drugim obiegu *Oto krew Aniołów* (1985) oraz *Gwiazdozbiór wolności* (wydany własnym sumptem pod szyldem *Wolność – Wieczność – Wielkość*, 1989). Jako gwiazdozbiorowiec zajmował się w tym czasie pogardy drukami ulotnymi, kolportażem prasy podziemnej, publikacjami oraz kulturą polską, uczestnicząc jako prelegent w Tygodniach Kultury Chrześcijańskiej we Wrocławiu. Pierwsze skrzypce w orkiestrze poety, z biegiem lat, odgrywają neologizmy odświeżające poezję. Awangardując się bez awantur, lecz z uznaniem dla wartości chrześcijańskich na drodze do odwiecznego piękna. Poeta został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zaszczyczony także tytułem Honorowy Obywatel Łądka-Zdroju. Po transformacji poeta wydaje dzieła godne czarnego konia poezji polskiej, jak sam siebie nazywa. Ukazują się w roku 1994 *Pradziady*, uwieńczone realizacją sceniczną jako *Dziady Pradziady* w zestawieniu z Adamem Mickiewiczem. W roku 1996 ukazują się *Glodobogi* z neologizmem na miarę epoki. W roku 2005 wydano *Zauroczenię łądecką*. W roku 2006 we wrocławskim Akwedukcie wychodzi *Anieliada* dostrzegająca na każdym kroku człowieka w obliczu ludzkości oraz boskość istnienia i istnienie boskości. W roku 2011 powstają awangardowe w formie *Miłuje* z odliczaniem *Miłuj 1, Miłuj 2, Miłuj 3* itd. Poeta znajduje się w znakomitej kondycji poetyckiej. Już w roku 2012 wydane *Zageniuszki*. Rzecz nadaje się na scenę, podobnie jak *Pradziady* czy *Miłuje*. Do tego zbioru niezwykłości aspiruje też *Zakład poetycki Wolniak i spółka* (2013). Ten złoty okres poety i poezji polskiej wieńczy wybór wierszy *Dostawy ducha* w znakomitym opracowaniu dr Agnieszki Gołaś oraz prof. Doroty Heck, z posłowiem nie do przecenienia prof. Doroty Heck. W latach siedemdziesiątych i na przełomie lat osiemdziesiątych wydano tytuły poetyckie: *Czasoczary, Żywiec, Sezonowa obniżka wycia, Ja pójdę tam gdzie Anioł*. Warto zapamiętać wszystkie tytuły: *Wieczniny* (2014), *Ja godzinki odrodziwe* (2015), *Lekcja boskiego* (2017), *Zauroczenia łądecka* (wyd. II, wersja polsko-czeska, tłumaczenie prof. Libor Martinek), *Żniwokrwi się żniwokrwi* (2018), *Pięknieje* (2019) – sto wierszy na stulecie odzyskania niepodległości Polski. Marsz poetycki wieńczą *Ośmiosnowy* (2020) i adekwatne do wartości słowo wypowiedziane przez prof. Kamillę Termińską: cudowności. Odnotujmy jeszcze, niejako po puencie, opublikowane dramaty: *Powrót* (motywy Odyseusza) w almanachu *Pomosty* 1973. Poza tym groteska w IV aktach *Rezerwat gołodupców* (2015), wiersze dla dzieci *Stacja Radość* (2017). *Skarb przy skarbie* (wydany wspólnie z synem Sebastianem, 2015). W 2022 r. opublikował w wydawnictwie Akwedukt tom poetycki pt. *Zdziwiony*.